

PALAMENTER – BAROMETR LUDOWY

Od zamierzchłych czasów obserwowano świat przyrody, szukając w nim informacji o nadchodzących zmianach pogody. Między innymi odnotowano reakcję roślin na zmiany wilgotności powietrza sygnalizującą bliskie opady¹.

W okolicy Ciężkowic (woj. tarnowskie) spotkałem się z żywym do dziś ludowym sposobem przepowiadania pogody na podstawie zachowania nasionka rośliny zwanej tu palamentrem. *Palamentry* ciężkowickie znane są obecnie poza regionem dzięki kolekcjonerowi-hobbyście, Jackowi Wilczyńskiemu, który (poza zbieractwem osobliwości regionalnych) trudni się wykonywaniem ozdobnie oprawionych *palamentrów*. Sprzedaje je między innymi do Cepelli i obecnie jest to jedna z ciekawszych pamiątek regionu tarnowskiego.

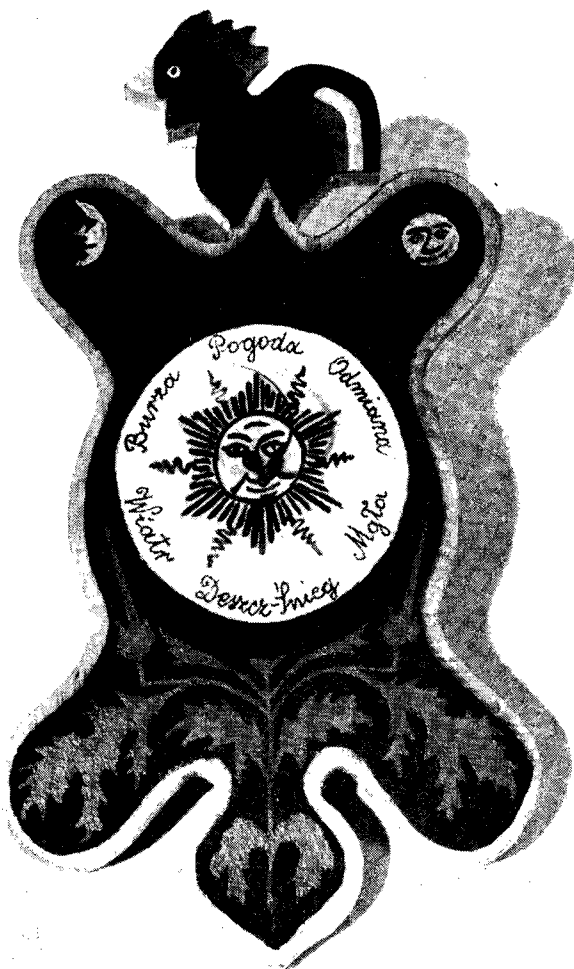
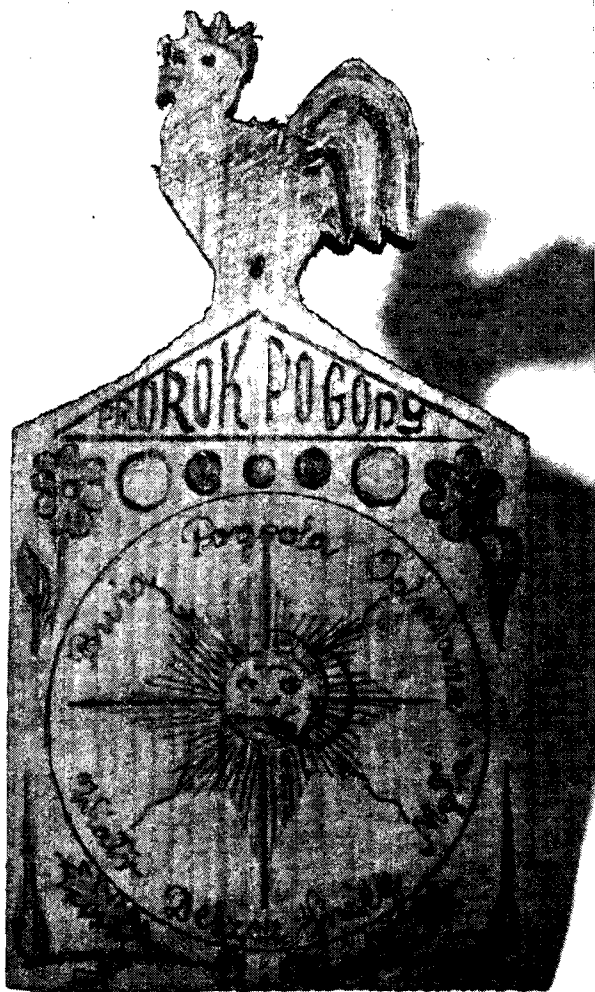
Palamenter to iglica pospolita, inaczej bocianie noski (*Erodium cicutarium*), niska, owłosiona roślina z rodziny bodziszkowatych². W okolicy Ciężkowic palamentrem nazywa się zarówno samą roślinę, jak i jej nasienie (il. 3).

Jest to roślina dość pospolita, natomiast jej właściwości reagowania na zmiany wilgotności nie są chyba znane w innych regionach. W przekonaniu mieszkańców Ciężkowic i okolicy iglica rośnie wyłącznie w tych stronach. Spotyka się nawet próby racjonalnego interpretowania tego faktu, wiążąc go z przemarszem wojsk napoleońskich, z którymi miały nasiona *palamentra* zawędrować na Pogórze.

Dzięki dynamicznej reakcji na zmiany atmosferyczne leżące na ziemi nasionko potrafi, skręcając się, samo przemieszczać się na niewielkie odległości, a także wkręcać się w ziemię. Stąd bardzo rozbudowane przekonanie o ruchliwości *palamentra*. Wierzy się, że nie należy go nigdy zostawiać w otwartym naczyniu, bo sam wyskoczy, a znalazłszy się na ziemi, natychmiast zakopie się w glebie.

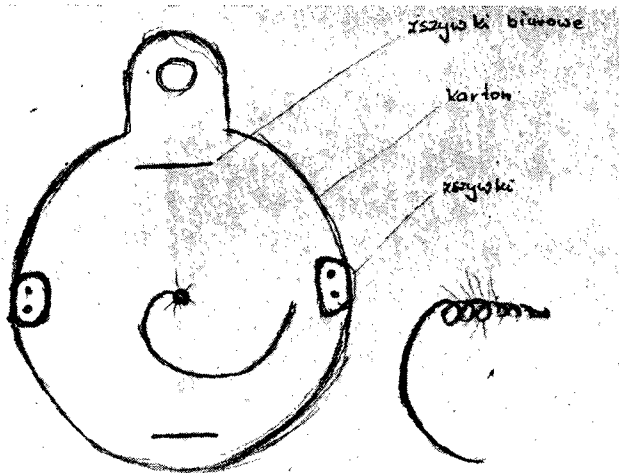
W Zborowicach, wsi położonej nie opodal Ciężkowic, zanotowano obszerną relację na temat sposobu znalezienia *palamentra* pośród innych traw. Otóż ta „mądra trawka” — jak mówił informator (ur. 1899) — niczym

Il. 1. *Palamenter* z lat sześćdziesiątych, wyk. J. Wilczyński. Il. 2. *Palamenter* współczesny, wyk. J. Wilczyński





3



4

Il. 3. Iglica pospolita. Il. 4. Palamenter na kartonie, 1975

nie różni się od innych traw na łące. Nikt nie wie, jak wygląda. Należy zatem uważać w czasie koszenia; gdy zdarzy się, że nagle kosa się rozpadnie (zleci klin i pierścień), trzeba wziąć garść trawy z tego miejsca i rzucić na płynącą wodę. Trawa zwykła spłynie z wodą, a ta jedna — szukana — prędko popłynie pod prąd. Należy ją szybko złapać i mocno trzymać, bo upuszczo-

na skacze pod wiatr i łatwo ją zgubić. Trawka przybita do deski gwoździem odgina się na deszcz w dół, na pogodę w górę. Informator nigdy nie spotkał owej trawki w czasie koszenia, ale widział ją u innych na oknie, wskazującą pogodę.

Nie jest całkowicie pewne, czy chodzi w tym wypadku również o iglicę, gdyż w Bruśniku, wsi oddalonej o 10 km, spotkałem się z użyciem w tym samym celu owsika (prawdopodobnie Rajgras — *Arrhenatherum elatius*)³. Nazwa *palamenter* nie jest tu stosowana na jego oznaczenie, natomiast używa jej się w odniesieniu do ludzi: „taki chuligan, co mu się robić nie chce”; także mówi się „nie bądź taki palamenter” gdy ktoś jest zbyt przemądrzały. W tym i podobnym znaczeniu z określeniem *palamenter* można spotkać się w okolicznych wsiach, zarówno tam, gdzie oznacza roślinę o właściwościach barometrycznych, jak też tam, gdzie zastosowanie jej i nazwa nie są znane⁴.

W innych wsiach (Kipszna) nasiona iglicy służące za wskazówkę zmian pogody nazywają „wróż” lub „prorok”.

Tradycyjny *palamenter* to nasionko przybite do tekturowego krążka, na którym widniały litery P(ogoda), Z(miana), D(eszcz), B(urza); obecnie barometry takie spotkałem jedynie w kilku domach położonych w oddalonych od centrum przysiółkach Ciężkowic. Wiszą one przybite między oknami.

Dawniej często posługiwano się *palamentrem*. Potwierdza to fakt, iż starsi ludzie wszelkiego typu urządzenia barometryczne nazywają *palamentrem*. W ten sposób określa się używane dawniej (a niekiedy i dziś) budki z wychodzącą „na pogodę” postacią pustelnika (stąd nazwa „pustelnik” używana dla tych budek). Robiono je w okresie I wojny i później, a za element reagujący na zmiany wilgotności służył sznurek moczony w roztworze soli. Inny *palamenter* — to butelka półlitrowa, napełniona do połowy deszczową wodą, z wetkniętą w szczelnie zalakowany korek rurką szklaną. Rurka była zanurzona dolnym końcem w wodzie. „Jak było sucho, to woda w rurce opadała, a jak szła burza, to aż kipiało z rurki” (Ostrusza).

Barometry wykonywane przez Jacka Wilczyńskiego, które można zakupić w Cepelii, zamontowane są na specjalnie opracowanych plastycznie drewnianych podstawkach (il. 1). Wilczyński zainteresowany ciekawą roślinką już w latach pięćdziesiątych robił proste „pro-roki” — jak je czasem nazywa, mocując nasionko na okrągłej desce. Spostrzegłszy popyt na te wyroby, zwłaszcza poza własnym środowiskiem, opracował bardziej interesującą formę *palamentra*, i nastawił się na produkcję ludowych barometrów. Iglicę hoduje w ogrodzie i jest obecnie jedynym kontynuatorem tradycji wyrobu *palamentrów*. Sam zyskał tym sposobem przydomek *Palamenter*, pod którym jest powszechnie znany.

PRZYPISY

¹ K. Moszyński, *Kultura ludowa Stowian*, t. 2, cz. I, Warszawa 1968, s. 57—58.

² *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 4, Warszawa 1964.

³ Nasiona owsika wtykano w otwórki po drewno-jadach w ramach okiennych, między szybami. Dla pewności, na jednym oknie umieszczano po kilka nasion.

⁴ Por. Jan Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 4, Kraków 1906.